

Pomoc z zyskiem dla wszystkich

Beata Kozian: Polska próbuje szeroko upowszechnić idee ekonomii społecznej, które dzięki społecznym przedsiębiorcom pozwalają osobom bezdomnym, bezrobotnym czy niepełnosprawnym zacząć na nowo aktywnie żyć w lokalnej społeczności, czuć się potrzebnymi i samodzielnie zarabiać na swe utrzymanie. Jak dalece jesteśmy zaawansowani we wdrażaniu tych ideałów w życie?

Dr Andrzej Juros: W Polsce działa dziś raptem około 150 spółdzielni społecznych w ramach tzw. ekonomii społecznej, które zrzeszają osoby bezrobotne, bezdomne, wyleczonych alkoholików, narkomanów czy też osoby niepełnosprawne. Umożliwiają one tym osobom pracę i większą aktywność społeczną. Jesteśmy więc w bardzo wstępnej fazie upowszechniania tej idei. Jednak Włosi, będąc na podobnym czasowo etapie wdrażania w życie zasad ekonomii społecznej, mieli znacznie więcej dokonań. Moim zdaniem, to zasługa bardziej liberalnych przepisów. Włosi przyjęli m.in. zasadę, że w przedsiębiorstwach społecznych jedynie 40 procent uczestników to osoby z tzw. grup narażonych na wykluczenie społeczne. Resztę członków stanowią inne osoby, które wspierają swoich kolegów z problemami zdrowotnymi czy społecznymi. W efekcie przedsiębiorstwa społeczne we Włoszech szybko się rozwinęły. Pod Bolonią jest np. przedsiębiorstwo społeczne zajmujące się oczyszczaniem miast i zielenią, które zatrudnia 40 proc. pacjentów chorych psychicznie, o poważnych dysfunkcjach. I radzi sobie ono doskonale. W Polsce prawo stawia większe wymagania. Ustawa o spółdzielniach społecznych stanowi, że na cztery osoby

niepełnosprawne, upośledzone umysłowo czy też bezdomne lub bezrobotne, przypadać może jedna osoba zdrowa. To utrudnia sprawne funkcjonowanie i utrzymanie się na rynku takiego przedsiębiorstwa. W konsekwencji nie przyczynia się do szybkiego powstawania następnych. Jednak zapowiadane nowelizacje przepisów mają tę przeszkodę zlikwidować.

Mimo niedoskonałego prawa niektórzy jednak dają sobie radę?

Jest możliwe zaistnienie i sprawne funkcjonowanie przedsiębiorstwa społecznego i dziś, ale tylko dzięki uzyskaniu silnego wsparcia od samorządu lokalnego, organizacji pozarządowych, a także partnerów biznesowych. W Biłgoraju, na przykład, bardzo aktywnie działa wielobranżowe Biłgorajskie Przedsiębiorstwo Społeczne sp. z o.o., założone przez osoby długotrwale bezrobotne. Miasto, które jest jego udziałowcem, dało mu wsparcie w postaci lokalu, udostępniło urządzenia oraz wspólnie z innymi członkami partnerstwa pomogło w jego uruchomieniu.

Zatem wsparło przedsiębiorstwo finansowo. Panuje przekonanie, że w Polsce hamulcem w rozwoju spółdzielczości społecznej jest brak funduszy potrzebnych na start. Czy środki unijne zlikwidują tę przeszkodę?

Uważam, że w rozwoju spółdzielni społecznych czy przedsiębiorstw społecznych większą przeszkodą niż brak funduszy są bariery w mentalności urzędników i obawy tkwiące w samych organizacjach pozarządowych, które takie spółdzielnie mogą tworzyć. Także współpraca organizacji pozarządowych z publicznymi służbami zatrudnienia nie jest doskonała. Gdy uda się tę współpracę, partnerstwo lokalne

nawiązać, łatwiej jest stworzyć przedsiębiorstwo społeczne, które będzie służyło ludziom bezrobotnym, niepełnosprawnym czy też innym, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. Przykładem może być programu EQUAL, który wdrażaliśmy na naszym terenie. Udało się nam stworzyć jedno z największych partnerstw na rzecz wsparcia rozwoju przedsiębiorstw społecznych. Między innymi z Powiatowym Urzędem Pracy w Lublinie aktywną współpracę nawiązały trzy silne organizacje pozarządowe: Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo, Stowarzyszenie Emaus, Fundacja Nowy Staw. Każda z tych organizacji stworzyła przedsiębiorstwo społeczne. Program EQUAL był w tym zakresie bardzo ważny, ale jak stwierdzili sami liderzy organizacji, już sama nawiązana współpraca zaowocowała inicjatywami, a program jedynie przyśpieszył utworzenie społecznych przedsiębiorstw.



ANDRZEJ JUROS Doktor psychologii, wykładowca w katedrze polityki społecznej Instytutu Socjologii KUL, animator tworzenia organizacji pozarządowych w społeczeństwie obywatelskim, ekspert z zakresu ekonomii społecznej.

Projekt POTRAFISZ jest realizowany przez Fundację Fuga Mundi (organizację pożytku publicznego), przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej Equal oraz przez PFRON.



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych



POTRAFISZ

Patroni medialni projektu POTRAFISZ



Dziennik

Śr. nakład 56000 egz.

Zasięg lokalny

